Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 90 Katowice, czwartek 18-go kwietnia 1929. Rok V

Marszałek Piłsudski żegna prof. Bartla.

Warszawa. (PAT). Dnia 16 bm. o godz. 5-ej po południu p. Marszałek Piłsudski zaprosił do Belwederu na herbatkę prof. Kazimierza Bartla i wszystkich uczestników jego gabinetu, oraz premjera Świtalskiego wraz z wszystkimi ministrami. Do prof. Bartla zwrócił się marszałek z następującemi słowami:

Panie Kazimierzu! Wśród wielu rzeczy, które przeżyłem w ostatnich latach, Ty byłeś tym, który mi w nich najwięcej pomagałeś. Wśród prac, których dokonałeś zostanie jedna rzecz — która jest aere perennius — technika pracy państwowej, ktora dzięki Tobie stała się znacznie wyższa, niż dawniej, Polska technika państwowa stała do niedawna na stopniu tak niskim, że brała rozpacz gdyż była gorsza od techniki najmniejszego państwa. Pod tym względem, Panie Kazimierzu — stworzyłeś to, że Polska nieraz jest obecnie podziwiana pod względem umiejętności rządzenia.

Spotkałem nieraz ludzi, z którymi o rzeczach państwowych rozmawiałem, a po Tobie nie umiałem się z nimi zupełnie porozumieć. Nie brali oni pod uwagę tego, że za Twoich czasow wiele odskoczyliśmy od tamtych dni, gdy jeszcze najmniejsze państwo było pod względem techniki rządzenia od nas lepsze. Ty sam może nie doceniasz tej Twojej zasługi wobec Państwa, a przecież państwo może istnieć tylko wtedy, gdy umie się rządzić. Wyjeżdżasz obecnie celem poratowania Twego zdrowia, Twoich nerek — jak mówią ludzie, którzy umieją anatomicznie po lekarsku badać ustroj. Po odzyskaniu zdrowia wrócisz do nas, jak swój, jako kolega. Niechże zginą Twoje nerwy, niechże zginą Twoje nerki.

Prof. Bartel zabrawszy z kolei głos wypowiedział następujące słowa:

Czcigodny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Koledzy! Najpierw najserdeczniej z całej duszy dziękuję za te słowa Pana Marszałka. Uznanie pana Marszałka dla mnie i dla kolegów moich były zawsze największą nagrodą za nasze prace. Służymy wszyscy sprawie publicznej pod rozkazami Marszałka, pod jego przewodnictwem i życzenia Twoje, Panie Marszałku, były zawsze dla nas świętym rozkazem, powiadam świętym, gdyż odnosimy się do Ciebie jako do wodza narodu z pełnem uszanowaniem. Stosunek mój i moich kolegów, którzy wychodzą z Rządu, a w których imieniu wolno mi chyba to powiedzieć, nie jest stosunkiem podwładnego do swego przełożonego, jest to stosunek zwykłych ludzi do wielkiego człowieka.

Wychodząc z Rządu pragnę zaznaczyć, że stoję i zawsze jestem gotów do dyspozycji P. Marszałka na każdem stanowisku, które mi p. Marszałek wskaże. Na każdem stanowisku oddaję Ci moje siły, wszystkie moje zdolności cały mój zapał, oddaję Tobie jako wodzowi narodu, czuję się nadal Twoim podwładnym, Twoim urzędnikiem i Twoim żołnierzem Panie Marszałku, i proszę, abyś to moje oświadczenie przyjął tak szczerze jak je składam.

Minister oświaty objął urzędowanie.

Warszawa. (PAT.) We wtorek odbyło się w ministerstwie oświaty przekazanie urzędowania przez dotychczasowego ministra, dr. Świtalskiego, obecnego prezesa rady ministrów, ministrowi dr. Czerwińskiemu, dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w temże ministerstwie. W pożegnalnem przemówieniu zapewnił minister Czerwiński premjera, że ministerstwo oświaty prowadzone będzie i nadal w myśl jego poczynań i linij wytycznych, i polecił ministerstwo jego specjalnej opiece. Premjer odpowiedział, że z ministerstwem łączą go serdeczne węzły uczuciowe i że losy tego ministerstwa będą go zawsze żywo obchodziły.

Nowy rząd niemiecki radzi.

Berlin. (PAT.) We wtorek odbyło się w urzędzie kanclerskim Rzeszy pierwsze posiedzenie nowego gabinetu, w którem wzięło po raz pierwszy udział trzech ministrów centrowych. Na posiedzeniu tem został zaprzysiężony minister Stegerwald, który dotychczas nie był jeszcze ministrem Rzeszy, tylko ministrem pruskim.

Wizyty pożegnalne prof. Bartla.

Warszawa. (PAT.) Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych były premjer prof. Bartel złożył wizytę pożegnalną marszałkowi Senatu profesorowi Szymańskiemu. We wtorek w południe prof. Bartel przybył do marszałka Sejmu Daszyńskiego z wizytą pożegnalną, przyczem obaj mężowie odbyli blisko godzinę trwającą konferencję. Po wizycie u marszałka Szymańskiego były premjer prof. Bartel zjawił się w towarzystwie referenta prasowego prezydjum rady ministrów w klubie sprawozdawców parlamentarnych. Prof. Bartel wygłosił przemówienie pożegnalne, kończąc słowami: Rozumiem, że Panowie garbowali mi skórę, każdy według swego upodobania, lecz wychodziło mi to często na korzyść. Bez krytycznego oświetlenia postępowania człowieka byłoby niedobrze, dlatego do Panów żadnych żalów nie mam, przeciwnie, a za wszystko, czego doznałem od Panów, bardzo serdecznie dziękuję. Na końcu zapewniam, że to, co robiłem, że wszelkie moje działanie, było dokonywane pod kątem widzenia interesów państwa, własnych — nigdy.

Nowi ministrowie w Polsce.

Przed kilku dniami, gdy nazwisko ówczesnego ministra oświaty, dra Świtalskiego, wymieniane było w związku z nominacją prezesa gabinetu, podaliśmy jego życiorys. Obecnie po ostatecznem ukonstytuowaniu się nowego rządu podajemy krótkie życiorysy nowych ministrów.

Kierownik min. skarbu, pułk. Ignacy Matuszewski.

P. Ignacy Matuszewski urodził się w Warszawie 10 września 1891 r. jako syn słynnego profesora literatury polskiej Ignacego Matuszewskiego. Wykształcenie otrzymał w 8-klasowem gimnazjum filologicznem Kujawskiego w Warszawie. Następnie studjował na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nauki historyczno-ekonomiczne oraz na wyższych kursach rolniczych w Warszawie — ekonomję społeczną.

W lipcu 1914 r. z chwilą mobilizacji został zmobilizowany do służby w armji ros. jako chorąży rezerwy. Brał czynny udział przez cały okres trwania wojny światowej w walkach na froncie rosyjskim. Był kilkakrotnie ranny, dekorowany, awansowany na porucznika, a potem na kapitana armji rosyjskiej.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej p. Matuszewski mianowany został komisarzem do spraw wojskowych polskich przy drugiej armii rosyjskiej, następnie zaś pełnomocnikiem naczelnego polskiego komitetu wojskowego na froncie zachodnim, następnie dowódcą wojsk polskich w Mińsku, wreszcie szefem sztabu pierwszego polskiego korpusu wschodniego.

Po przybyciu w końcu 1918 r. do Warszawy, wstąpił do wojska polskiego w listopadzie 1918 r. w stopniu majora, zajmując szereg stanowisk w sztabie generalnym wojska polskiego.

2 kwietnia 1920 r. mianowany został ppłk. sztabu generalnego, 1 grudnia 1924 r. awansowany został na pułkownika sztabu generalnego. W grudniu 1924 r. płk. Matuszewski opuścił stanowisko szefa oddziału drugiego sztabu gen. i mianowany został attache wojskowym poselstwa polskiego w Rzymie. Na stanowisku tem płk. Matuszewski przebywał około 2-ch lat. W końcu 1926 r. przeniesiony został ze służby wojskowej w stan nieczynny i przeszedł do służby w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie 1 listopada 1926 r. mianowany został naczelnikiem wydziału i powierzone miał kierownictwo departamentu ogólnego ministerstwa spraw zagranicznych. 30 kwietnia 1927 r. p. Matuszewski otrzymał nominację na dyrektora departamentu administracyjnego min. spraw zagr., na którem to stanowisku pozostawał do 1 września 1928 r. Z tą datą p. Matuszewski zamianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie.

Przed 4 miesiącami p. minister Matuszewski poślubił laureatkę olimpijską p. Halinę Konopacką.

Min. pracy i opieki społecznej, pułk. Aleksander Prystor.

Nowomianowany minister Aleksander Prystor urodził się na Wileńszczyźnie w r. 1874. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie, wyższe studja odbywał w Moskwie. Od najmłodszych lat był on serdecznym przyjacielem Marszałka Piłsudskiego i towarzyszył mu w nielegalnej działalności politycznej jako bezpośredni współpracownik. W 1912 r. p. Prystor aresztowany został przez władze rosyjskie i po całorocznem więzieniu w cytadeli warszawskiej, skazany na 7 lat katorgi i wysłany w głąb Rosji. Z więzienia rosyjskiego uwolniła go dopiero rewolucja rosyjska, wskutek której umożliwiony mu został powrót do kraju.

Po powrocie komendanta Piłsudskiego z Magdeburga, p. Prystor stanął odrazu przy boku komendanta, będąc jego najbliższym pomocnikiem. W powołanym przez Marszałka do życia rządzie Moraczewskiego w r. 1919 p. Prystor został pods. stanu w min. pracy i opieki społecznej. W czasie zdobywania Wilna przez gen. Żeligowskiego, p. Prystor był szefem sztabu Żeligowskiego. Następnie, pozostając w wojsku, p. Prystor pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w najbliższem otoczeniu Marszałka Piłsudskiego, zarówno wówczas, gdy był on Naczelnikiem Państwa, jak i gdy był ministrem spraw wojskowych. Po przewrocie majowym, p. Prystor został szefem gabinetu generalnego inspektora sił zbrojnych, w ostatnich zaś dniach objął również kierownictwo biura personalnego M. S. Wojsk.

Minister poczt i telegrafów, pułk. Ignacy Boerner.

Minister pułk. Ignacy Boerner urodził się w r. 1875. Gimnazjum ukończył w Kaliszu. Studja wyższe odbywał na wydziale mechanicznym politechniki w Darmsztacie, którą ukończył z tytułem inżyniera. Brał czynny udział w ruchu socjalistycznym. Należał do związku zagranicznego socjalistów polskich. Po powrocie do Warszawy pracował jako inżynier na kolei warszawsko-wiedeńskiej. W tym okresie czasu był członkiem warszawskiego komitetu robotniczego PPS. Od r. 1903 był inżynierem w Ostrowieckich Zakładach Hutniczych. W czasie rewolucji rosyjskiej 1905 r. minister Boerner brał czynny udział w walkach niepodległościowych jako członek ostrowieckiego komitetu robotniczego, a następnie jako członek okręgowego komitetu robotniczego radomskiego i kieleckiego. Wskutek swego udziału w walkach rewolucyjnych i niepodległościowych minister Boerner zmuszony był przenieść się za kordon do Małopolski.

Minister Boerner był pierwszym komisarzem wojsk polskich w Kielcach. W okresie legjonowym minister Boerner prowadził bardzo czynną działalność polityczną z ramienia komendanta Piłsudskiego, m. in. był on tym, który w lipcu 1915 r. prowadził

pertraktacje z niemieckimi okupantami w sprawie wypuszczenia bataljonu warszawskiego, celem przyłączenia się do legjonów. W czasie konfliktu legjonistów z okupantami minister Boerner internowany był w Benjaminowie. Po powrocie zaś komendanta Piłsudskiego z Magdeburga, pełnił funkcje oficera łącznikowego przy niemieckiej radzie żołnierskiej w Warszawie.

W r. 1919 za czasów rządu Moraczewskiego minister Boerner był komendantem głównym milicji ludowej. Następnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji wojskowych na froncie. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej minister Boerner pełnił obowiązki szefa drugiego oddziału przy inspektoracie IV armji w Krakowie, w czasie którym rozegrało się powstanie górnośląskie. Następnie minister Boerner był delegatem wojskowym w komisji, ustalającej granice polsko-sowiecka na zasadzie traktatu ryskiego. W r. 1923 objął stanowisko attache wojskowego poselstwa polskiego w Moskwie, w r. 1924 powróciwszy do Warszawy wstąpił do szkoły sztabu generalnego po ukończeniu której został dowódcą V pułku saperów w Krakowie. W r. 1928 minister Boerner powołany został do służby cywilnej na stanowisko szefa wydziału wojskowego w ministerstwie przemysłu i handlu, następnie zaś był dyrektorem Polminu oraz prezesem syndykatu naftowego.

Minister wyznań i oświecenia, p. Sławomir Czerwiński.

P. Sławomir Czerwiński urodził się w r. 1885 w Sempolnie, ziemi kaliskiej. Do szkół uczęszczał w Kaliszu do r. 1905, t. j. do strajku szkolnego. Następnie maturę zdał w Krakowie. Od r. 1906 do 1910 studjował filozofję na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na którym uzyskał doktorat filozofji. Od r. 1910 p. Sławomir Czerwiński pracował na niwie szkolnictwa polskiego w b. Kongresówce, początkowo jako nauczyciel, następnie zaś jako dyrektor gimnazjów w Koninie, Piotrkowie i Ostrowcu. W r. 1919 został wizytatorem seminarjów nauczycielskich w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, i oświecenia publicznego, w r. 1928 mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie W. R. i O. P.

Przegląd polityczny

Śp. ks. Arcybiskup Hryniewiecki.

Jak donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę zmarł we Lwowie ś. p. ks. arcybiskup Karol Hryniewiecki, nestor arcybiskupów polskich w 88 roku życia. Urodzony na Litwie był zmarły dłuższy czas profesorem Akademji Duchownej i rektorem seminarjum w Petersburgu. W roku 1883 został biskupem wileńskim. W czasie, kiedy wiele tysięcy katolików oderwało się na Wileńszczyźnie od kościoła rzymsko-katolickiego, z energją porządkował diecezję, w dwa lata jednak po nominacji wysłany został za tą działalność przez władze rosyjskie do Jarosławia w głąb Rosji, gdzie przebywał na wygnaniu do roku 1890. Uwolniony wreszcie wyjechał do Lwowa, gdzie w charakterze arcybiskupa in partibus infidelium należał do lwowskiej kapituły. Tu rozwinął ożywioną działalność pasterską. Był on gorącym wyznawcą idei zgodnego współżycia Polaków z Rusinami. Rozumiał doskonale znaczenie i rolę polskości w Małopolsce wschodniej i pracował nad budzeniem ducha wśród rzesz wiejskich, które w nieprzyjaznych warunkach zatracały swój obrządek i narodowość. Zakładał i fundował kościoły własnym sumptem, oddając na ten cel swą skromną zresztą pensję. Do Wilna przybył po wskrzeszeniu Polski, przyjmowany z wielką czcią przez miejscowe społeczeństwo.

Rada finansowa.

W nowym rządzie polskim teka ministra skarbu nie została obsadzona, lecz tylko zamianowano kierownika tego ministerstwa. Natomiast, jak donoszą dzienniki warszawskie, postanowiono wznowić działalność rady finansowej, powołanej do życia rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze w r. 1926. Rada ta składa się z mianowanych przez rząd przedstawicieli przemysłu, handlu i rolnictwa. Ma ona obecnie spełniać większą rolę, aniżeli dotychczas i być stałym organem doradczym dla kierownika ministerstwa skarbu.

O kolonje zamorskie dla Polski.

Jak wiadomo, w pokoju wersalskim odebrano Niemcom ich kolonje zamorskie. Każde z państw zwycięskich miało ochotę jak największą część ich zabrać dla siebie. Ponieważ jednak nie mogły porozumieć się między sobą, przeto postanowiono doprawdzie odebrać kolonje Niemcom, ale nie oddawać ich nikomu na własność, lecz poddać pod zarząd Ligi Nar., która sprawować ma nad niemi zarząd za pomocą swych mandatarjuszów. Poszczególne kolonje oddano więc pod zarząd poszczególnych państw, należących do Ligi Narodów.

Rzecz prosta, że przy podziale mandatów nie myślano wcale o Polsce, a ówczesne rządy polskie nie czyniły starań w tym kierunku. Dopiero teraz, coraz silniej zaczyna kiełkować projekt pozyskania dla Polski mandatu nad którąś z kolonji. Organizacje, zajmujące się handlem morskim, wystąpiły do rządu o prowadzenie tej akcji i przygotowują specjalną petycję do Ligi Narodów, aby ją można było przedłożyć przed jesienną sesją. Ma być też rozpoczęte w całym kraju zbieranie podpisów na ten cel.

Nie przecząc korzyści, jakie mogłoby mieć dla państwa pozyskania kolonji, nie można mieć wielkich nadziei, by wysiłek, połączony z tą akcją, osiągnął pomyślny skutek. Pomijając fakt, że początkowy okres wymagałby znacznych wkładów, na jakie w obecnej sytuacji skarb polski nie mógłby sobie pozwolić, trudno jest przypuścić, by jakieś państwo odstąpiło wartościową kolonję Polsce dobrowolnie. A o bezwartościowy objekt nie warto się ubiegać.

Bolszewicy okradają dalej Rosję.

Zbawcy ludzkości, którzy wypisali na swym sztandarze bezinteresowność, sprawiedliwość, uczciwość i inne piękne hasła, stosują je tylko do innych, a nie do siebie. To znaczy — bolszewicy żądają od innych, by nie posiadali nic, by sumiennie i uczciwie pracowali. Sami zaś są zwolennikami kapitalizmu i to nie tego, uczciwie zarobionego przez oszczędność, sumienną pracę, odmawianie sobie niepotrzebnych wydatków i przyjemności, by mieć w zamian za to uciułany kapitalik dla siebie na starość i dla swych dzieci. Oni dochodzą do pieniędzy przez nieuczciwość, kradzieże grosza publicznego i nadużywanie zaufania.

Największych nadużyć dopuszczają się wybitni bolszewicy na zagranicznych placówkach handlowych, które mają za zadanie dokonywać tranzakcje handlowe pomiędzy Rosją a zagranicą. Nadużycia te starał się rząd ukrywać, aby nie kompromitować swego systemu. Ale przybrały one tak skandaliczne formy, że rząd musiał wkroczyć. Głośną była niedawno sprawa nadużyć w berlińskiej placówce handlowej, do której musiano nawet wysłać specjalną komisję. Wynikiem rewizji było usunięcie kilkudziesięciu urzędników za kradzieże i nadużycia. Obecnie przeprowadzono rewizję w placówce handlowej w Teheranie. Rewizja ujawniła cały szereg nadużyć na tle zamówień dla przemysłu rosyjskiego. W związku z tem przewidywany jest szereg nowych dymisyj urzędników przedstawicielstwa. Jeden z urzędników, który wezwany został do wyjazdu do Moskwy dla przedstawienia sprawozdania i wyjaśnień w związku z wynikami rewizji, odmówił przyjazdu do Moskwy.

Tak gospodarują szlachetni bolszewicy!

Jugosławja chce wojny.

Organ włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale d'Italia" ogłasza sensacyjne rewelacje o rzekomych przygotowaniach wojennych Jugosławji. Dziennik podaje treść rzekomego tajnego dokumentu jugosłowiańskiego sztabu generalnego, z którego wynika, że władze wojskowe rekrutują i organizują w powiatach pogranicznych bandy komitadżów. Bandy miałyby za zadanie podjęcie walki podjazdowej na granicach.

„Giornale d'Italia" twierdzi, że Jugosławja przygotowuje wojnę przeciw wszystkim sąsiadom. W kołach dyplomatycznych publikacja „Giornale d'Italia" wywołała ze względu na półurzędowy charakter tego pisma, bardzo silne wrażenie.

Rząd jugosłowiański zaprzeczył kategorycznie tym doniesieniom twierdząc, że dokument, na który powołuje się „Giornale d'Italia", jest sfałszowany. W dobie chorobliwego fałszowania dokumentów politycznych jest prawdopodobne, że także dziennik włoski padł ofiarą oszustów. Niemniej rzeczą jest znamienną, że organ ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił ten fakt, choć wiedział, jak silne wrażenie to wywoła.

ILONA.

6) —o— (Ciąg dalszy.)

— Ach, kochana Anno, czyż nie pojmiesz nigdy, jaką wartość ma dla mnie twoja miłość, że droższą mi jesteś od każdej kobiety? Czyż nie masz niewinnego serca? Cóż jest więcej świętego na świecie od czystej duszy dziewczęcej? Czyż twój umysł nie jest zdolnym do pojęcia wszystkiego, co jest pięknem, wielkiem? Mówisz, żeś za mało piękną? O, moje dziewczę, ty masz tak piękne modre oczy, błyszczące włosy, anielskie wzniosłe czoło, o, ja ciebie ubóstwiam!

Ona rzuciła się mu w objęcia.

— Ależ ty zapominasz o kobiecej ciekawości? Nie pytałaś mię jeszcze: kto był owym pięknym, eleganckim mężczyzną, którego odprowadziłem do domu Milowicza?

— Miałażem go znajdywać pięknym i eleganckim?

Wszedł nauczyciel.

— A, wy znowu siedzicie rozmarzeni i zapominacie o całym świecie! — rzekł tenże, — a tu wrócił ten obcy i szuka ciebie, mój synu; zdaje mi się, że coś mu się złego przytrafiło.

Ferdöfy pobiegł do hrabiego, który na niego czekał.

— Co się panu stało, hrabio; pan jesteś blady? — zapytał litośnie.

Ermeny opowiedział o przebiegu odwiedzin Ilony.

— O, powiedz mi Pan, co mam uczynić dla tego dziewczęcia? — zapytał Ermeny. — Poeta zna ludzkie serca, ich rany i lekarstwa na nie. Czyż mam być skazanym na to, by dziewczęciu, które mi życie uratowało, zatruwać jej własne?

— Po tem, coś mi pan hrabia powiedział najlepiej będzie, gdy na zawsze opuścisz tę okolicę. Może rana jej nie jest tak głęboka, by się już nie dała wyleczyć; pan musisz pocieszać się tą nadzieją. Ale chodź pan ze mną, ja panu pokażę moje szczęście.

Poeta zaprowadził hrabiego do swej narzeczonej.

Późno w nocy hrabia upojony szczęściem dwojga kochanków wracał do domu. Żegnając poetę, rzekł:

— Z panem nie zadługo się zobaczę, gdy Ojczyzna cię zapotrzebuje.

— Oby prędko wybiła ta godzina! — odrzekł Ferdöfy żywo.

Na drugi dzień rano Anna pielęgnowała kwiaty w ogrodzie, gdy nagle ujrzała obok siebie bladą twarz Ilony.

— Przychodzisz do mnie, droga Ilono; ty mię odwiedzasz? O, jak dawno nie widziałam cię w moim ogrodzie — rzekła Anna na pół z radością, na pół z przestrachem.

— Moja Anna także rzadko do mnie przychodziła!

— Ach, ty wiesz, Ilono, że mnie tak smutno w waszym zamku. Ty wiesz, że twój ojciec patrzy na mnie z taką niechęcią.

Ilona westchnęła głęboko a boleśnie.

— Gdyśmy były dziećmi, bawiłyśmy się tak często, — rzekła, — tak nam było dobrze. Dlaczegoż dziś inaczej, dlaczego stałyśmy się sobie tak obcemi?

Anna spuściła oczy w dół.

— Bo... to...

— Bo ty lubiłaś swoje kwiaty i dom, swego ojca i kobiece zajęcia, a ja ćwiczenia bronią i niebezpieczne polowanie. Bo w mojem sercu przebywała tylko chęć zemsty a w twojem miłość i spokój, a ty brzydziłaś się rękami, które krew przelewały. Ale teraz będzie inaczej; nie pójdę już na polowanie na wilki.

Znużona usiadła Ilona na ławkę.

— Biedna Ilono, tyś tak blada — czyś chora?

— Nie cieleśnie; ale moja dusza śmiertelnie słaba. Będę często do ciebie przychodziła, aby wypocząć u ciebie. Ty mnie nauczysz być dziewczyną, którą nigdy nie byłam, nasycisz mnie twoim słodkim głosem i widokiem twych łagodnych, szczęśliwych oczu. Ojciec mówi, żem chora i każe wracać mi do dawnego trybu życia. Ale ty będziesz mi opowiadała o dawnych rzeczach, ty nie będziesz wymagała, bym szła polować na wilki.

Anna uścisnęła rękę Ilony.

— O, jak ty mnie wzruszasz, droga przyjaciółko, — rzekła, — jak ty jesteś dobrą, kochana. Ale czy mi zaufasz? nie powiesz mi, co cię boli?

— Wspomnienia, tęsknota, sama nie wiem co; daj spokój, Anno, mnie nic już nie pomoże.

— Zapomnij o tem, co się stało. Rozwesel biedne serce! Będziesz jeszcze szczęśliwą, szczęśliwą — jak ja!

Ilona zadrżała i kładąc gorące czoło na pierś Anny, głośno łkała.

— Biedna, biedna Ilono, dlaczego płaczesz?

— Jeżeli mnie kochasz, nie pytaj mię o to. Wiedz tylko, że przy tobie jedyne miejsce, gdzie mogę płakać. Nie odpychaj mnie pytaniami, na które nie mogę ci odpowiadać.

Anna głaskała jej włosy i pocieszała ją.

Czy biedna dozna pociechy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program nowego ministra skarbu.

Warszawa. (PAT.) Nowomianowany kierownik ministerstwa skarbu, Ignacy Matuszewski, wygłosił w dniu objęcia przez siebie urzędowania do zgromadzonych dyrektorów departamentów i dyrektorów instytucyj podległych ministerstwu skarbu następujące przemówienie:

Przystępując do kierowania resortem, z którego pracą dotychczas spotykałem się sporadycznie tylko i zdaleka, czuję w obowiązku powiedzenia Panom w kilku zdaniach, jak pracę tę pojmuję i jak zamierzam się do niej odnieść. Jako kierownik, nie zaś jako minister, powołany jestem do spełnienia określonych zadań i w określonym terminie, jeśli wogóle określenie terminu przy zjawiskach tak złożonych, jak ekonomiczne i polityczne, jest rzeczą możliwą. Tembardziej chcę, aby zapoznali się Panowie z metoda, jaką stosować zamierzam.

Ustępujący rząd prof. Bartla podobnie jak poprzednie od 1926 r. trwające rządy, zostawia po sobie skarb zasobny, kasy pełne, walutę ustabilizowaną. Temsamem działalność rządów poprzednich, w których tak długo tekę skarbu piastował minister Czechowicz, daje nam wszystkim najcenniejsze dotąd na pracy oparte wytyczne. Trzymać się zatem będziemy wskazań, które okazały już swoją skuteczność unikać wszelkich gwałtownych, wyraźnie przez życie niewskazanych zmian.

Główną troską, jaka przyświecała działalności skarbu w tych chlubnych dlań latach, o jakich mówiłem, a która wierzę — stała się już zasadą nie do obalenia w przyszłości, była równowaga budżetowa państwa. Równowaga budżetowa opiera się na stosowaniu nietylko przez ministerstwo skarbu, ale przez wszystkich, którzy administrują pieniędzmi skarbowymi, stałej i czujnej oszczędności. Mówię czujnej, gdyż w życiu gospodarczem każdy najlepiej, najstaranniej opracowany plan, musi być dostosowywany bezustannie do wciąż zmiennej konjunktury ekonomicznej, zależnej nietylko od nas, ale przedewszystkiem od tysiąca złożonych czynników międzynarodowego życia gospodarczego. To też choć każdy członek rządu winien mieć swobodę w wykonywaniu budżetu, stanowiącej podstawę pracy, za którą on jest odpowiedzialny, będę jednak obserwował pilnie konjunkturę i akcentował ewentualne konieczności zmian, któreby wymagały odstępu od przewidzianego planu w kierunku przykrego, ale niezbędnego czasami zmniejszenia wydatków.

Brak doświadczenia w pracy skarbowej, z czego zdaję sobie sprawę, stwarza w mojem osobistem ustosunkowaniu do administrowania groszem państwa zdwojoną ostrożność. Być może jednak, że tam, gdzie chodzi o rozpoczynanie zamierzonej pracy, pociągającej zobowiązania na przyszłość, lub o bezpośrednie zaciąganie nowych zobowiązań, tam ostrożność moja będzie niekiedy pożyteczna.

To co powiedziałem Panom, dotyczy działalności ministerstwa skarbu, jako poborcy i administratora pieniędzy państwa, inne bowiem dziedziny pracy ministerstwa skarbu połączone są z zakresem prac innych ministerstw gospodarczych lub rządu jako całości. Nie miejsce tu zatem i nie czas mówić o nich. Równowaga budżetowa, oszczędność, przystosowanie się do realnych możliwości kraju, te bazy, o których mówiłem Panom przed chwilą, są prawdami elementarnemi. Wiem, że trudności leżą nie tylko w pojęciu prawd takich, ale w ich konsekwentnem stosowaniu. Muszę Panom oświadczyć, że wytężę całą moją energię i decyzję, której mi nie zabraknie, aby tej trudnej, choć prostej rzeczy dokonać. Jestem pewny, że Panowie uczynią to samo. W ten sposób uda nam się może osiągnąć to, co jest niewątpliwie wspólnym naszym celem: obsłużyć dobrze i uczciwie Państwo na Jego odcinku skarbowym. Będę szczęśliwy, jeśli uda mi się przytem osiągnąć także to, co jest jedynym celem osobistym, jaki mam, podejmując te pracę: osiągnąć szacunek ludzi, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, szacunek społeczeństwa i szacunek Panów.

Kto wygrał?

Warszawa. (PAT.) W ostatnim dniu ciągnienia 18 Loterji Państwowej główna wygrana w kwocie 20.000 zł padła na nr. 24.504. Jest to największa wygrana w ostatnim dniu ciągnienia. Równocześnie przysługuje wygranej premja w kwocie 400.000 zł.

Podróż min. Zaleskiego do Rumunji odroczona.

Bukareszt. (PAT.) Ponieważ wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego w Bukareszcie została odroczona, rząd rumuński zgodził się, aby konferencja przedstawicieli Małej Ententy odbyła się w Jugosławji w dniu 20 maja.

Sprowadzenie zwłok ks. arcybiskupa Kluczyńskiego.

Wilno. (PAT.) We wtorek o godzinie 17 odbyło się przewiezienie zwłok zmarłego w roku 1917 na Krymie arcybiskupa metropolity mochylowskiego ks. Wincentego Kluczyńskiego. Zwłoki ks. arcybiskupa Kluczyńskiego przybyły na stację pograniczną w Stołpcach w poniedziałek wieczorem i przetransportowano je do Wilna. Kondukt prowadził ks. arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski i ks. biskup Bandurski w asyście licznego duchowieństwa. Za trumną postępowali przedstawiciele władz i wojskowości. Konduktowi towarzyszyła kompanja honorowa 1 p. Legjonów z orkiestrą. Kondukt zatrzymał się w Ostrej Bramie, gdzie odprawiono krótkie modły. Trumnę ze zwłokami złożono na rzęsiście oświetlonym katafalku w katedrze metropolitalnej. Jutro rano będą złożone po nabożeństwie w grobach biskupów wileńskich w podziemiach katedry.

Prezydent Hindenburg wyzdrowiał.

Berlin. (PAT.) Półurzędowy komunikat oświadcza, że prezydent Hindenburg powrócił całkowicie do zdrowia i podjął w pełnym zakresie sprawowanie swych funkcyj urzędowych.

Obrady rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) Komitet rzeczoznawców omawiał na wtorkowem posiedzeniu memorandum państw — wierzycieli Niemiec. Przedstawiciel Rzeszy dr. Schacht przedstawił projekt niemiecki w sprawie zdolności płatniczej swego kraju, lecz nie wysunął żadnej kontrpropozycji i nie poczynił żadnych uwag co do liczby spłat rocznych.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że posiedzenie plenarne konferencji reparacyjnej wypełniła dyskusja nad ustaleniem memorandum, przedłożonego konferencji przez cztery delegacje głównych mocarstw wierzycielskich. W dyskusji chodziło głównie o kwestję, jak dalece cyfry, zawarte w memorandum odpowiadają niemieckim zdolnościom płatniczym. Biuro Wolffa kończy swą depesze zdaniem następującem: Jak słychać, sytuacja jest nadal bez zmiany krytyczna i nie da się przewidzieć na razie żadnych jeszcze możliwości rozwiązania.

Aresztowania w Portugalji.

Lizbona. (PAT.) Ogłoszony przez policje polityczną komunikat półurzędowy zaprzecza stanowczo pogłoskom o próbach rewolucji anarchistycznej, które to pogłoski mają na celu wprowadzenie w błąd republikańskiej opinji publicznej. Komunikat stwierdza, iż policja dokonała szeregu aresztowań. Pośród aresztowanych znajdują się były premjer Antonio Maria da Silva. Policja poszukuje również byłego premjera Domingos Pereira i byłego ministra Daniela Rodruguesa, którzy są poważnie skompromitowani.

Zamach na wicekróla Indyj.

Londyn. (AW.) Donoszą z Kalkutty o zamachu na wice-króla Indyj, a mianowicie nieznani sprawcy podpalili podkłady kolejowe na moście w okolicy Hartbaru, przez który miał przejeżdżać wice-król. Przypuszczają, iż pożar jest dziełem nacjonalistów hinduskich.

Ze Śląska Opolskiego

Aby zabezpieczyć podróżujących koleją od napadów bandyckich oraz utrudnić popełnianie kradzieży w pociągach, dyrekcja kolei państwowych w Opolu zarządziła, że wszyscy kolejarze, którzy pełnią służbę w pociągach, zwłaszcza konduktorzy, po dokonaniu rewizji biletów są zobowiązani od czasu do czasu wchodzić do poszczególnych wagonów i przekonać się, czy podróżującym nie grozi jakiekolwiek niebezpieczeństwo ze strony bandytów lub złodziei. Służba kolejowa w pociągach otrzymała wskazówki, jak należy kontrolować wagony pociągów - kurjerskich, pociągów pośpiesznych i przedziały zwykłych osobowych pociągów. Rozporządzenie to obowiązuje na całym terenie Dyrekcji kolei państwowych w Opolu.

Z Bytomskiego.

Zgłodniałe zające wyrządziły tego roku sadom oraz drzewkom w lesie pod **Bytomiem** wielkie szkody. Drzewka ogryzione są tak bardzo, że włókna, któremi drzewka ciągną soki pożywne są przerwane. Z nastaniem słonecznej pogody należy liczyć się z tem, że nieliczna ilość drzewek zacznie schnąć. Z innych powiatów Śląska Opolskiego również donoszą, że drzewka zostały bardzo uszkodzone przez zające.

Z Zabrskiego.

Były urzędnik policyjny Józef Pittak z Gliwic, który został ze służby wydalony, wałęsa się **po Zabrzu** i okolicy, wyłudzając od ludzi pieniądze, zwłaszcza od kupców. Pittak poszkodował wielu ludzi, przeto jest poszukiwany przez policję.

Z Strzeleckiego.

Na szosie przed **Strzelcami** znaleziono mężczyznę z rozbitą głową i złamaną nogą. Obok niego leżał motocykl. Stwierdzono tylko, że nazywa się Piątek, i jechał do Mokrych Łan. Podczas jazdy Piątk nie zauważył zbliżającej się kolejki transportowej, przeto został najechany i zrzucony z motocyklu na bruk ulicy. Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy w Strzelcach.

•

W nocy włamali się złodzieje do kancelarji Urzędu pośrednictwa pracy w **Dobrodzieniu**. Sprawcy skradli żelazną kasetkę, zawierającą znaczną sumę gotówki. Byłyto pieniądze przeznaczone dla bezrobotnych. Na drugi dzień znaleziono rozbitą kasetkę na dworcu kolejowym. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Czy P. W. K. reklamuje się zagranicą?

Osoby, wracające z zagranicy, wytykają Wystawie, że nie widać jej reklamy na ulicach, w pociągach i t. d. i wysnuwają z tego wniosek, że Wystawa nie reklamuje się zagranicą. Wskazuje się przytem na przykład międzynarodowej wystawy w Barcelonie, o której wszedzie głośno.

Według zasiągniętych przez nas informacyj niema najmniejszego powodu do zaniepokojenia. PWK. prowadzi zagranicą bardzo ożywioną akcję propagandową, aczkolwiek nie wychodzi z nią na zewnątrz. Nie znaczy to, żeby propaganda ta nie była celowa i skuteczna, jak z drugiej strony nie dowodzi niczego, że o Barcelonie głośno na ulicy.

Nawet najintensywniejsza i najbardziej rozrzutna propaganda nie uratuje imprezy, która w założeniu swem nie jest uzasadniona, jak tego dowodzą niektóre wystawy amerykańskie. Porównanie zresztą naszej wystawy z wystawą barcelońską kuleje poważnie.

Wystawa Krajowa przygotowuje się od dwóch lat, Międzynarodowa Wystawa w Barcelonie od lat 10 z górą. Barcelone finansuje miasto i rząd, czemu zawdzięcza się, że budżet jej wynosi 130 miljonów pesetów, czyli przeszło 200 miljonów złotych, gdy cały budżet PWK nie ma do dyspozycji ani dziesiątej części tamtego. Fundusze propagandowe Barcelony są bowiem kilkadziesiąt razy większe od naszych. Gdzie tu zatem analogja? Zapewne ubolewać trzeba nad tem, że nie dano kierownictwu wystawy poważniejszych środków na propagandę zagraniczną, lecz tu już nie ponosi winy wystawa, która mimo usilnych starań, by uzyskać odpowiednie fundusze dla użycia wystawy, jako potężnego środka propagandy państwowej zagranicą, nie otrzymała poza obietnicami niczego więcej. W takich warunkach kierownictwo wystawy ograniczyć się musiało zasadniczo do prowadzenia akcji propagandowej w ramach interesów wystawy i wystawców, wychodząc poza ramy te o tyle tylko, o ile na to pozwalały możliwości budżetowe.

Zdając sobie sprawę z tego, że w takich warunkach nie uda się zainteresować wystawą i Polską szerokich warstw publiczności zagranicznej, kierownictwo wystawy wzięło sobie za cel zainteresowania tych kół, które mają jakikolwiek interes w zwiedzeniu wystawy i Polski, jak koła przemysłowe, handlowe, rolnicze, finansowe, naukowe, sportowe itd. Dla osiągnięcia tego celu stworzono zagranicą gęstą sieć organizacyjną, do której wlączono nasze placówki dyplomatyczne i konsularne, reprezentantów i korespondentów własnych PWK. w liczbie kilkudziesięciu, izby mieszane oraz liczne instytucje i organizacje, mające interesy w Polsce i przychylnie się do niej odnoszące.

Za pomocą tej organizacji rozprowadzono celowo setki tysięcy broszur, plakatów większych i mniejszych, prospektów, ulotek, dwa miljony nalepek na listy itd.

Kilkanaście radjostacyj zagranicznych jak: Praga, Wiedeń, Toulouse, (prywatna), Paryż z filjami podaje regularnie nasze komunikaty.

W przygotowaniu jest akcja odczytowa za pośrednictwem konsulatów i reprezentantów PWK. Usiłuje się także docierać rozmaitemi drogami do prasy, szczególnie fachowej. Archiwum prasowe PWK. posiada już kilka tysięcy wycinków z prasy zagranicznej. Nawiązano kontakt z biurami podróży i linjami okrętowemi, które już wydały specjalne prospekty o PWK, jak też w zwykłych drukach wskazują na Wystawę.

Poza tem nawiązano ścisły kontakt z emigracją, która dostarczy zapewne kilka dziesiątków tysięcy gości wystawowych. Z samej Ameryki Północnej spodziewać się należy conajmniej 30 tysięcy rodaków.

Z powyższego wynika, że kierownictwo wystawy robi wszystko, co w jego mocy, by propagandę zagraniczną w ramach możliwości budżetowych postawić jak najwyżej.

Nie ulega też wątpliwości, że skromnemi środkami swemi osiągnie maximum rezultatu.

Program radjowy.

Czwartek, 18 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Transmisja z Warszawy — 12.35 Transmisja z Warszawy — 15.45 Komunikat Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko z Wilna dla dzieci: Czego ludzie nie wymyślą — 16.45 Płyty gramof. — 17.00 Odczyt o zabobonach — 17.25 Skrzynka pocztowa — Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt narciarski — 19.35 Znaki telegraficzne — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Koncert z Krakowa — 21.15 Odczyt z Wilna: Jak wyzwalało się Wilno — 22.30 Muzyka z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Odczyt szkolny — 12.35 Koncert — 15.10 Odczyt: Umowa o pracę pracowników umysłowych — 15.35 Odczyt dla maturzystów — 16.00 Komunikat L. O. P. P. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci z Wilna — 17.00 Nowe wydawnictwa — 17.25 Pogadanka: Mody wiosenne — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Rolnictwo — 19.35 Nadprogram — 20.00 Koncert — 21.15 Słuchowisko z Wilna — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.05 Sygnał czasu — 12.35 Odczyt dla młodzieży — 12.35 Koncert dla młodzieży — 14.00 Giełda komunikaty — 16.40 Odczyt: U grobu Chrystusa — 17.05 Alfabet Morsego — 18.50 Nadprogram — 19.15 Odczyt: Uprawa ziemniaków — 19.40 Skrzynka rolnicza — 20.00 Lekcja franc. — 20.30 Muzyka skrzypcowa — 21.00 Śpiew.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.00 Przegląd książek — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt: Obrazki z Węgier — 18.30 Odczyt z Gliwic: Kupiec w literaturze — 20.25 Słuchowisko: Michael Kohlhaus — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Odczyt: Sztuka stroju scenicznego — 17.00 Kompozycje muzyczne — 18.10 Sport — 19.00 Aparaty fotograficzne — 20.00 „Afrykanka" — opera Meyerbeera.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.35 Turystyka — 18.00 Płyty gramofonowe — 19.00 Odczyt: Wychowanie niemowląt — 19.30 Lekcja ang. — 20.05 Urywki z oper — Nastepnie jazzband i nadawanie obrazów.

Piątek, 19 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikat Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 Słuchowisko z Wilna z okazji 10-lecia oswobodzenia Wilna — 18.15 Koncert (śpiew-skrzypce) 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Zmartwychwstanie Lwowa — 19.45 Sport — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa po francusku.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie Związku Hallerczykow placówki Katowickiej odbędzie się w środę, dnia 17 kwietnia w restauracji przy ul. Kościuszki 38. Na porządku dziennym sprawa uroczystej akademji w Teatrze miejskim w niedzielę, dnia 28 kwietnia z okazji 10-letniej rocznicy przyjazdu Armji Błękitnej do Polski i inne ważne sprawy!

Król. Huta. W niedzielę, dnia 21 kwietnia odbędzie się w lokalu rzeźni miejskiej o godz. 7 wieczorem zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich. Ciekawy wykład i bardzo ważne sprawy! Goście mile widziani.

Rybnik. Zebranie pszczelarzy powiatu rybnickiego odbędzie się w niedzielę 21 kwietnia o godz. 12.30 w południe w lokalu Winklera.

Kredyty dla rolników na zakup dachówki.

Państwowy Bank Rolny, uwzględniając potrzeby kredytowe rolnictwa w sezonie budowlanym na cele zakupu azbestowo-cementowego materjału do krycia dachów, porozumiał się z fabrykami: w Lublinie, w Sierszy Wodnej, Województwo Krakowskie, produkującemi azbestowo-cementową dachówkę patentowym sposobem i uruchomił u siebie dla rolników odpowiednie kredyty na wyżej omawiane potrzeby. Wskazane firmy zobowiązały się po dzień 1 października b. r. — przy wagonowych zamówieniach dachówki azbestowo-cementowej „Eternit" w kolorze szarym, wykonywać zlecenia loco wagon stacja załadowania po cenach hurtowych.

Kredyty na wyżej wskazany cel rozprowadzane będą za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych i komunalnych. Ażeby ułatwić rolnikom Województwa Śląskiego i powiatów: będzińskiego i zawierciańskiego korzystanie z tego rodzaju kredytu, Oddział Państw. Banku Rolnego w Katowicach skomunikował się: z Hurtownia Towarów „Raiffeisena" w Katowicach, ze Spółdzielnią Rolniczo-Handlową „Zagroda" w Lublińcu, ze Spółdzielnią Rolniczo-Handlową „Rolnik" w Rybniku, ze Spółdzielnią „Zakup i Sprzedaż Artykułów Rolniczych Gleba" w Pszczynie, ze Związkiem Spółek Rolniczych w Cieszynie i instytucjom tym powierzy odpowiednie kredyty na prowadzenie wyżej wskazanej akcji. Z tego rodzaju kredytów rolnicy korzystać będą mogli na termin do lat 3 bez prawa prolongaty, z półroczną spłatą po roku od daty realizacji rachunku. Oprocentowanie kredytu dla rolników wynosić będzie 2 proc. ponad stopę Banku Polskiego t. j. obecnie 10 proc.

Oprocentowanie płatne będzie zgó- w tych samych terminach co i raty kapitału. Kredyty udzielane będą nie w formie gotówki, lecz w formie pokrywania należności wyżej wskazanym fabrykom za zakupiony materjał do krycia dachów. Rolnicy, zainteresowani tego rodzaju akcją mogą zwracać się ze swymi zapotrzebowaniami do odnośnych instytucyj, względnie też do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

Ochotniczy zaciąg wojskowy.

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej. Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1929 mężczyźni, urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911.

Ochotnicy, nie posiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą być przyjmowani do piechoty, czołgów, żandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, saperów, służby łączności i do marynarki wojennej. Ochotników tej kategorji nie należy przyjmować do taborów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia i intendentury.

Ochotnicy, mający warunki do skróconej służby wojskowej, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa i marynarki wojennej, zaś do saperów kolejowych oraz wojsk łączności tylko tacy ochotnicy, którzy mają odpowiednie wykształcenie techniczne. Ochotników tej kategorji nie należy przyjmować do czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, uzbrojenia i intendentury.

Do lotnictwa mogą być przyjmowani ochotnicy tylko w charakterze personału latającego. Do obsługi technicznej ochotników przyjmować nie należy.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez zainteresowanych upływa z dniem 1 lipca b. r. z wyjątkiem ochotników, zwracających się do lotnictwa w charakterze personału latającego, którzy powinni wnieść podania w następującym terminie: ochotnicy bez prawa do skróconej służby wojskowej do 1 czerwca b. r., posiadający zaś to prawo do 20 czerwca b. r.

Przegląd wojskowy lekarski ochotników odbędzie się zasadniczo w czasie głównego poboru rocznika 1908.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Trzydziesty dzień.

15.000 zł nr. 127087.

2.000 zł nr. 42223.

Po 1.000 zł nr-y: 18793 24913 29740 32180 62366 65645 70398 75595 80354 161008 162682 172133.

Po 1.000 zł nr-y: 18793 24913 29740 54941 61741 65748 70745 71393 74115 83988 85139 95415 111853 114373 115835 117141 131515 139263 143770.

Po 500 zł nr-y: 610 1181 1614 6635 7974 8681 9969 1622 12746 13312 18766 20196 20671 20958 20998 21409 22163 22756 24805 24863 26555 27304 27667 28714 31001 34819 31361 31981 36558 38645 41549 47408 48603 49145 49348 50099 52803 55336 55983 56408 58186 60936 60956 60987 61593 64113 64486 64486 64909 65734 68071 70379 74201 74281 76791 77591 82839 83293 84774 85201 86291 86631 86836 87019 89685 89753 91338 94608 99775 100116 100632 101098 101967 103247 104294 105005 105682 106398 107419 108120 108265 109597 110077 110672 112187 112979 113224 113973 114888 115676 115934 119970 120645 120981 121418 121931 122557 123817 127550 128574 130286 132781 133020 133248 133315 135332 137000 13952 139783 141169 542668 142671 144514 145039 145454 146139 146896 148394 148519 148708 149947 156074 116949 117236 158161 119710 1C1446 164336 164981 169081 169888.

Teatr Polski w Katowicach.

„Kawiarenka."

W czwartek, dnia 18 b. m. odbędzie się premjera głośnej krotochwili Tristana Bernarda „Kawiarenka." Pogodny humor, satyryczne zawikłania, typy kawiarniane oraz moment sentymentu, oto urok tej trzyaktowej krotochwili, w której popis znajdą artyści nasi, z p. Zonerem w popisowej roli kelnera Alberta na czele. Kwintet węgierskiej damskiej kapeli dopełni ciekawej całości przedstawienia. Reżyser J. Bielicz dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło pod każdym względem artystycznie.

„Kawiarenka" w Król. Hucie.

Zapowiedziana na środę, dnia 17 b. m. krotochwila w 3 aktach Tristana Brnarda w Król. Hucie w sali Hotelu Hr. Reden zostaje odłożona na piątek, dnia 19 b. m. Bilety do nabycia w firmie Cieśliński, ul. Wolności.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Staraniem T. N. S. W. odbędzie się w sobotę, dnia 20 kwietnia o godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną będzie sztuka religijno-patrjotyczna „Obrona Częstochowy." Bilety do nabycia u P. Hrnczarka w Gimn. Matem. Przyrodn.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 3.30 po poł. zostanie odegraną operetka „Noc w Wenecji." Ceny miejsc zniżone.

Niedzielne wieczorne przedstawienie.

W niedzielę, dnia 21 b. m. pełna humoru krotochwila w 3 aktach „Kawiarenka." Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Środa, dnia 17 b. m. „Wesele na Kujawach" o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 18 „Kawiarenka" o godz. 7.30 — premjera.

Sobota, dnia 20 b. m. „Obrona Częstochowy" po połud. o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 20 b. m. „Wesele na Kujawach."

Niedziela, dnia 21 b. m. „Noc w Wenecji" po połud. 3.30.

Niedziela, dnia 21 b. m. „Kawiarenka" o godz. 7.30.

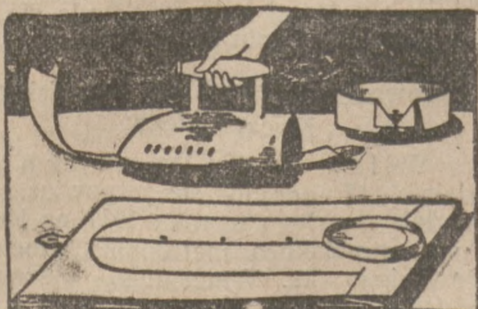
Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 19 b. m. „Kawiarenka". Król. Huta.

Warszawa miała w pierwszym kwartale bieżącego roku 1 miljon 94½ tysiąca mieszkańców, dostała się zatem między miasta miljonowe.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.





WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 18 kwietnia

Św. Apolonjusza, apologet. męczennika † 189.

Św. Eleuterjusza, biskupa z Illyrikum i matki jego Antji † 130.

SŁOW.: GOSCISŁAW.

We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz. (Ekkl. VII. 4).

Zdanie: Bóg nie wymaga od nas sił fizycznych, lecz szczerej gotowości korzystania z okazji służenia Mu podług Jego woli.

Rocznice: 1606 stronnicy Mikołaja Zebrzydowskiego zrywają sejm. — 1704 konfederacja warszawska ogłasza akt detronizacji Augusta II. — 1731 bitwa pod Kormiałowem. — 1772 Austrja wypowiada przytułek generalności konfederatów z Cieszyna i państwa austrjackiego. — 1791 prawa sejmu 4-letniego o miastach. — 1794 utworzenie rady tymczasowej. — 1831 zwycięstwo Dwernickiego pod Boremlem. — 1832 sprawa Polski w parlamencie angielskim. — 1921 straszna katastrofa na kopalni „Kastellengo“ pod Rudą. 38 zabitych i 8 ciężko rannych.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.46, zachodzi o godz. 18.41. — Księżyc wschodzi o godz. 12.9, zachodzi o godz. 3.12. — Merkury w połączeniu z Wenusem, o godz. 8.00.

Długość dnia: 13 godzin 55 min. — Zmiany powietrza: łagodne, wietrzno. — Jutro: wietrzno, chłodno i dżdżysto.

— **Nareszcie wiosna.** Spóźniona w tym roku wiosna zawitała wreszcie w całym kraju. Podróżni, którzy wczoraj przybyli z Warszawy do Katowic, opowiadali, że w stolicy Polski jest nawet cieplej jak na Śląsku. W miniony poniedziałek termometr w Warszawie wskazywał około południa 15 stopni ciepła. Więc nareszcie doczekaliśmy się wiosny, nie tej z kalendarza, ale prawdziwej wiosny, chociaż jeszcze panuje chwilami dojmujący chłód. Na tę prawdziwą wiosnę najbardziej czekali nasi rolnicy, gdyż pilno im bardzo rozpocząć roboty w polu.

— **Strażnicy łowieccy będą składali przysięgę.** Jak się dowiadujemy, ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa o obowiązkach strażników na terenach łowieckich. Strażnicy ci składać będą przysięgę władzom administracyjnym I instancji i nosić będą odznaki specjalne z godłem państwowem.

— **Powszechny nadzór nad przetworami spożywczymi.** Utworzona rada dla spraw dozoru nad artykułami żywnościowymi przy ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczęła już pracę w sekcjach. Od kilku dni sekcja artykułów żywnościowych zajmuje się rozpatrzeniem projektu rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych, normujących przepisy sanitarne dla miejsc wyrobu i sprzedaży mleka, oraz jego przetworów i projektu rozporządzeń o miejscach dla wyrobu i sprzedaży wywozu i przywozu tłuszczów, olejów oraz sera margarynowego. Wejście w życie tych rozporządzeń przyczyni się w dużym stopniu do uporządkowania chaosu, jak dotychczas panuje w tej dziedzinie.

— **Koszty podróży nauczycieli.** Kuratorja szkolne otrzymały zarządzenie, dotyczące zwrotu kosztów podróży i diet dla nauczycieli, odbywających wycieczki, przewidziane w programie nauczania i wskazane przez władze.

W myśl tego zarządzenia w tych wypadkach nauczyciel otrzymuje diety i zwrot kosztów według taryfy dla urzędników państwowych. Wszelkie zachcianki z tytułu tych wydatków muszą być skrupulatnie kontrolowane przez władze nadzorcze danej szkoły zarówno co do celowości wydatku jak i konieczności wyjazdu nauczyciela.

— **Międzynarodowy Kongres chirurgiczny w Warszawie.** W drugiej połowie lipca odbędzie się w Warszawie siódmy międzynarodowy kongres chirurgiczny. Kongresy te odbywają się co trzy lata w stolicach Europy i Ameryki. Ostatnio kongres chirurgiczny odbył się w Rzymie. Na zjazd tegoroczny nadeszło dotąd 600 zgłoszeń. Protektorat nad kongresem objął Prezydent Rzeczypospolitej. Po zjeździe uczestnicy mają udać się do Poznania, Krakowa, Lwowa i Zakopanego.

— **Sprawa uporządkowania wsi.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło ostatnio uwagę na konieczność uporządkowania wsi, a więc w pierwszym rzędzie na uporządkowanie dróg wiejskich. Jamy gnojne, które znajdują się prawie w każdej wsi, mają być zasypane. Zgodnie z zaleceniem ministerstwa każda wieś ma wybudować łaźnię.

Województwo śląskie.

* **Słuszna odmowa.** Zespół opery berlińskiej starał się w tutejszym urzędzie wojewódzkim o pozwolenie na dwutygodniowy pobyt i urządzenie występów w Katowicach i innych miastach śląskich. Władze wojewódzkie odmówiły pozwolenia a zakaz ten pozostaje prawdopodobnie w związku z szykanami, na jakie narażony był ostatnio Teatr Polski z Katowic na Śląsku Opolskim.

* **Podatek dochodowy.** Zeznanie o dochodach, osiągniętych w roku minionym, należy złożyć do 30 kwietnia. Kto zeznania nie złoży, nie może później zgłosić sprzeciwu przeciwko wysokości stawki podatkowej, ustalonej przez komisję szacunkową. Składanie fałszywych zeznań powoduje karę. Zeznania winni składać handlowcy wszelkich kategoryj oraz wszyscy ci, którzy uprawiają jakikolwiek proceder.

* **Nabycie dwóch nowych statków do transportu węgla śląskiego.** Przed kilku dniami odbyło się pierwsze walne zebranie polsko - skandynawskiego towarzystwa transportowego „Polskarb“ w Gdyni. Jest to spółka akcyjna, założona w roku 1927 przez śląski koncern węglowy „Robur“ celem korzystania z wydzierżawionego od Skarbu Państwa mola południowego w Gdyni. Na walnem zgromadzeniu wymienionej Spółki akcyjnej uchwalono wszystkie będące do dyspozycji fundusze uzyskać na dalsze inwestycje w Gdyni. W szczególności postanowiono zakupić w szwedzkiej stoczni w mieście Göteborgu dwa nowe statki węglowe o pojemności po 3.000 tonn każdy.

* **O podwyżkę płac w przemyśle cynkowym.** We wtorek odbyły się bezpośrednie układy między przedstawicielami pracodawców i związków zawodowych w sprawie regulacji płac oraz taryfy w przemyśle cynkowym.

Uzgodniono wszystkie punkty, dotyczące taryfy ogólnej, natomiast w kwestji podwyżki płac rokowania nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu, albowiem pracodawcy zaproponowali 5 procentową podwyżkę ogólną, organizacje zawodowe zaś jako ostateczne żądanie wysunęły 9 procentową podwyżkę. Wobec tego konferencję odłożono. Organizacje zawodowe zastanawiają się obecnie, czy pertraktować dalej w tej sprawie, czy też przekazać sprawę Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

* **Sprawa parcelacji i kredytów dla warzywnictwa.** Pod przewodnictwem wojewody dra Grażyńskiego odbyła się konferencja w sprawie parcelacji, oraz kredytów na parcelację na terenie województwa śląskiego. W wyniku obrad uchwalono ulgi procentowe przy pożyczkach parcelacyjnych dla rolników, oraz przyznano towarzystwu osadniczemu „Ślązak“ 1 miljon zł kredytu ulgowego, przyczem postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy tego towarzystwa o 1 miljon zł. Poza tem konferencja zajmowała się warzywnictwem na Górnym Śląsku, uchwalając dla rolników, zajmujących się warzywnictwem, poparcie kredytowe.

* **Układy w zawodzie brukarskim rozbite.** W tych dniach odbyły się w Król. Hucie układy zarobkowe dla brukarzy. Strona pracobiorców, zastąpiona przez urzędnika ze Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. domagała się poprawy zarobku o 30 proc., ustalenia zarobków dla robotników, robotnic pomocniczych i uczniów oraz zawarcia umowy zbiorowej dla całego województwa śląskiego, by było możliwe sprowadzenie radców brukarskich. Żądano także, by skrzynki opatrunkowe znajdowały się na miejscu pracy. Pracodawcy dawali 5 proc. poprawy zarobku. Sprawę przekazano Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej do rozstrzygnięcia.

* **Spis abonentów telefonicznych.** Wyszedł z druku nowy „Urzędowy Spis Abonentów Państwowej sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach i central Będzin, Chrzanów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Olkusz, Sosnowiec, Trzebinia, Wolbrom oraz Bytom, Gliwice i Zabrze“ na rok 1929/30. — Doręczenie nowego spisu abonentom w Katowicach rozpoczęto, lecz potrwa to czas dłuższy. Abonenci, którym zależy na natychmiastowem otrzymaniu nowego spisu, mogą spis odebrać w kasie Urzędu Telegraficznego w Katowicach przy ul. Pocztowej, II piętro, pokój 7 w godzinach od 8—13 i 16—18 po cenie 1.50 zł. — Nie abonenci płacą 2 zł za egzemplarz.

* **Wartość przemyconych towarów.** Według statystyki dyrekcji urzędu celnego w Katowicach w miesiącu marcu bieżącego roku przytrzymano w obrębie województwa śląskiego na granicy polsko-niemieckiej 400 osób, mianowicie 259 za przemytnictwo i 101 za nieprawne przekroczenie granicy. Wartość przemyconych towarów wynosi 354 tysięcy zł. W 28 wypadkach skonfiskowano towary nieznanych właścicieli. — Cyfry powyższe świadczą, jak wielkie szkody ponosi skarb państwowy z powodu uprawiania przemytnictwa.

Z Katowickiego.

Katowice. (Smutna śmierć dziecka). Tragiczną śmiercią zmarł chłopczyk M. Pinka przy ulicy Młyńskiej 41. Dziecko wpadło do naczynia napełnionego wrzącą wodą i doznało śmiertelnych poparzeń. Chłopczyk zmarł kilka godzin po wypadku.

— (Szczepienie dzieci). Magistrat katowicki podaje do wiadomości, że szczepienie dzieci w obrębie Wielkich Katowicach odbędzie się w poszczególnych miejscowościach: małe dzieci ze starego miasta w środę 1, w czwartek 2 i sobotę 4 maja o godz. 1.30 w salce Domu Chrześcijańskiego ulica Jagiellońska 17. Oględziny w środę 8 i w sobotę 11 o godz. 1.30 po południu.

Dla niemowląt Bogucice - północne w środę 1 maja o godz. 8 w sali restauratora Kozy, ulica Markiefki 40. Oględziny w środę 8 maja o tym samym czasie. — Dla dzieci w Zawodziu w środę 1 maja o godz. 9 przed poł. w sali restauratora Dajki ulica Krakowska 70. Oględziny w środę 8 maja o godz. 9. — W Dębiu odbędzie się szczepienie w sobotę 25 maja o godz. 2 po południu u Goleryka. Oględziny w sobotę 1 czerwca o tym samym czasie. Dzieci z Ligoty w środę, 15 maja o godz. 11 przed poł. w sali restauratora Jeżeli. Oględziny 22 maja o godz. 11 — Matki, które nie otrzymają wezwania, winny również przynieść swe dzieci do szczepienia w oznaczonym terminie.

— (Wybory do zarządu kasy chorych.) W dniu 15 bm. odbyło się w Katowicach, w sali posiedzeń rady miejskiej, zebranie wydziału ogólnomiejscowej kasy chorych na miasto Katowice, celem dokonania wyboru przewodniczącego i trzech członków komisji rewizyjnej, oraz członków zarządu kasy chorych. Przewodniczącym wydziału kasy chorych wybrano p. Sylwestra Górnego (socjalista niemiecki), zastępcą p. Ludwika Brodę (Polak). Do zarządu wybrano 5 niemców i 3 polaków. Obecnie mają niemcy w zarządzie 7 członków, Polacy 5. Przyczyna niepowodzenia leży w tem, że ze strony polskiej nie wszyscy członkowie wydziału przybyli na posiedzenie.

— (Ciężka służba policjanta). Na ulicy przed kościołem św. Piotra i Pawła hałasowało 5 osobników. Gdy pełniący służbę na tej ulicy posterunkowy wezwał awanturników, aby przestali zakłócać spokój publiczny, wówczas osobnicy ci nie tylko nie zważali na to wezwanie, lecz jeden z nich uderzył policjanta ręką w twarz. Policjant usiłował wydobyć szablę, w tym momencie drugi osobnik pchnął go nożem w skroń. Następnie powalił urzędnika na ziemię i obił go. Wreszcie nadszedł przodownik policji Gabrielczyk, który swemu koledze pospieszył z pomocą. Trzech awanturników odstawiono do komisarjatu, dwóch zbiegło.

— (Pod kołami samochodu). Rudolf Grzywar z Dębu został przejechany przez samochód, przyczem został okaleczony. Wypadek zdarzył się w Katowicach na ulicy 3 Maja.

— (Samobójstwo służącej). Służąca Marjanna L. z Katowic popełniła samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości wypiła znaczną ilość esencji octowej. W stanie beznadziejnym odstawiono ją do lecznicy, gdzie zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Mysłowice. (Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach. Radca miejski p. Caspari złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych komisji w sprawie opracowania pamiętnika jubileuszowego z okazji 65-letniego jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej. — Miasto zakupi dla straży pożarnej 50 nowych mundurów i hełmów. — Ponieważ dotychczasowa remiza nie odpowiada obecnym wymogom, przeto korporacje miejskie uchwaliły wybudować nową strażnicę i wspinalnię. — Zakup nowego sztandaru uchwalono uskutecznić w firmie Jędrośkowej w Katowicach za cenę 1600 zł. — Straż pożarna otrzyma wóz sanitarny i nową sikawkę motorową. — Zarząd miasta układa się o zakup wozu rekwizytowego dla Straży Pożarnej. — Pod koniec posiedzenia ustalono program uroczystości z okazji obchodu 65-letniego jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej, która założona została 14 maja 1864 roku. Obchód uroczystości jubileuszowych ustalono na 17 i 18 sierpnia bieżącego roku.

— (Ostrzeżenie przed sekciarzami). Katolicki urząd parafjalny w Mysłowicach ostrzega swoich parafjan przed sekciarzami, którzy chodzą po mieszkaniach z różnemi pismami i broszurami treści sekciarskiej. Sprzedawcy literatury religijnej muszą się wykazywać pozwoleniem od J. E. ks. biskupa, lub od proboszcza miejscowego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 kwietnia za: 100 złotych 47.3½ marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.53 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 kwietnia za: 100 franków francuskich 34.76 złotych; 100 franków szwajcarskiich 171.14 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.99 złotych; 100 koron czeskich 26.34 złotych; 1 dolar płacono 8.93 do 8.94 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 16 kwietnia 1929 r.

Żyto 35.25—35.50, pszenica 50.50 do 51.00, jęczmień browarowy 36.50 do 37.00, jęczmień na przemiał 34.50 do 35.00, owies 36.25—36.75, groch Wiktorja 69.00—82.00, groch polny 47.00 do 54.00, mąka żytnia 51.00—52.50, mąka pszeniczna 74.00—78.00, osucie żytnie 25.50—26.00, osucie pszeniczne 29.00 do 30.00. Tendencja sokojna. Obrót mały.

Bańgów w Katowickiem. (Oszust pod kluczem). W tych dniach aresztowała policja Marjana Golasa z Bańgowa, który przez przeszło 7 i pół miesięcy pracował na kopalni „Richtera", skąd pobierał po części zarobek, a po części zapomogi dla chorych. Ponadto wyłudził Golas z Urzędu Pośrednictwa Pracy i Urzędu gminnego wsparcie dla bezrobotnych i poszkodował gminę na przeszło 600 zł.

Siemianowice w Katowickiem. (Uśmiech fortuny). Przy ciągnieniu polskiej loterji państwowej padła wygrana w wysokości 100 tysięcy zł na los, kupiony przez 4 osoby. Do szcześliwych graczy należy niezamężna B., zamieszkała w Siemianowicach. Na jej udział przypadła piękna kwota 20 tysięcy zł. Ojciec tej dziewczyny został zabity na kopalni przed 15 laty.

Michałkowice w Katowicach. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Zatrudniony na kopalni „Mak" robotnik T. Gattner został okaleczony w głowę, oprócz tego ma zmiażdżoną rękę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje, gdyż rana na głowie jest niebezpieczna.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Sprawy gminne). Rada gminna między innemi uchwaliła wybudować ulicę przy nowopostawionych domkach robotniczych, oraz rozplantować teren pomiędzy budynkami. Postanowiono również wnieść prośbę do Urzędu Wojewódzkiego o uwzględnianie przy podziale mieszkań w pierwszym rzędzie robotników z Nowej Wsi. Sprawę udzielenia zapomogi dla biednych dzieci, przystępujących poraz pierwszy do Komunji św., postanowiono przedłożyć komisji.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice—Zgoda. (Sprawozdanie z walnego zebrania Zespołu Polskich Towarzystw). W dniu 11 kwietnia odbyło się w Zgodzie walne zebranie Zespołu Polskich Towarzystw. Przewodniczył dyrektor p. Myciński. Prezes Zespołu p. J. Twardoch zdał sprawozdanie za rok ubiegły. Ze statystyki widać, że liczba członków stale wzrasta, szczególnie w roku ubiegłym, podczas którego zostało założone Towarzystwo Młodych Polek, Towarzystwo Przyjaciół Harcerstwa, oraz przyjęcie Kongregacji Marjańskiej dziewcząt do Zespołu. W roku minionym było zorganizowanych 313 członków, obecnie 1080 członków. Do najliczniejszych należy zaliczyć Kółko śpiewacze „Paderewski", Towarzystwo Polek i Związek Powstańców Śląskich. Z dalszego sprawozdania wynikało, że liczba czytanych gazet polskich stale wzrasta, zaś niemieckich opada. — Następnie złożyli sprawozdania sekretarz skarbnik i komisja rewizyjna. Sprawozdania przyjęto. Większą dyskusję rozwinięto nad punktem „Wnioski o subwencje od władz i przemysłu." W tym celu została utworzona Komisja Rewizyjna, która ma prawo z chwilą ubiegania się towarzystwa o subwencję wglądnąć w księgi danego towarzystwa i wobec zarządu Zespołu wydać swą opinję, czy zachodzi potrzeba subwencji. Chodzi bowiem o to, by lekkomyślnie nie wydawano grosza publicznego, lecz by subwencje przyniósły korzyść towarzystwom oraz społeczeństwu. — Utworzono także Komisję prasową, składającą się z 2 członków, wybieranych przez walne zebranie Zespołu. Sprawozdania z posiedzeń poszczególnych towarzystw komisja ta będzie przedkładać prezesowi Zespołu do zatwierdzenia przed odesłaniem do prasy. Komisję prasową utworzono przedewszystkiem celem uniknięcia nieporozumień pomiędzy poszczególnemi towarzystwami. Zatargi będzie rozstrzygał Sąd honorowy Zespołu. — Statut przyjęto w całości jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu, na podstawie nowego statutu. Jednogłośnie wybrani zostali pp.: dyrektor Myciński prezesem honorowym, J. Twardoch — prezesem wykonawczym, kierownik szkoły Orlewicz zastępca prezesa, inż. Piątek sekretarzem, Leon Folkus zastępcą, Kołoczek skarbnikiem. — Następnie wybrano Komisję rewizyjną, Sąd honorowy i komisję prasową. Do Komitetu honorowego weszli: naczelnik gminy Polak i dyrektor Myciński. Do Komitetu wykonawczego zarząd: T. C. L. i zarząd Zespołu. — Wybrano też Komisję pochodową i porządkową, koncertową, zabawową, finansową, sportową i rewizyjną. Prezes Zespołu przedłożył okólnik Ligi Morskiej i Rzecznej w sprawie wycieczki do Gdyni w czasie od 28 czerwca do 2 lipca bieżącego roku. Kto chce wziąć udział w wycieczce, winien zgłosić się do 1 czerwca u prezesa Zespołu.

— (Samobójstwo dziewczyny.) Służąca Zyta Kałużówna targnęła się na własne życie. W tym celu wypiła znaczną ilość lyzolu. Wszelkie wysiłki lekarza były daremen. Przyczyną popełnienia okropnego czynu była nieszczęśliwa miłość.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Rozporządzenie policji). Tutejszy urząd okręgowy wydał rozporządzenie, mocą którego we wszystkich składach piekarskich lub składach sprzedaży pieczywa znajdować się winny równoramienne wagi stołowe i legalizowane ciężarki do odważania pieczywa, a ponadto przez Urząd Okręgowy zatwierdzone cenniki.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Kiełbasa smakuje). W nocy włamali się złodzieje do składu rzeźnika J. Chmiela i skradli 60 funtów wyrobów mięsnych. Ostrzega się przed kupnem skradzionego towaru.

— (Napad bandycki). Urzędnik kopalniany Płucek i stróż Szajka udali się do biura firmy Fröhlich i Klüpfel w Nowym Bytomiu, aby wypłacić robotników. Zaledwie przybyli na miejsce, wszedł do kancelarcji 23-letni robotnik Niedźwiedź z Chropaczowa, żądając wypłaty zarobku. Gdy urzędnicy podnieśli głowy, ujrzeli, że robotnik trzyma w ręce pistolet, a biodra ma opasane pasem, w którym tkwiły naboje. Niedźwiedź wymierzył lufę pistoletu w kierunku Płucka i Szajki oraz urzędnika, aby ich zatrwożyć. Jeden z przędników proponował Niedźwiedziowi, by zadowolił się jego zegarkiem, lecz ten odpowiedział, że nic mu po zegarku, bo potrzebuje pieniędzy. I zrabował 6 tysięcy zł. Po zgarnięciu pieniędzy zatrzasł drzwi i obrócił klucz w zamku, aby urzędnicy nie mogli go gonić. Urzedników i stróża uwolniono dopiero po 20 minutach. Sprawcę napadu dotychczas nie schwytano.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Budowa mostu). W tutejszym urzędzie gminnym wyłożone są do publicznego wglądu plany budowy mostu nad torem kolejowym, prowadzącym do kopalni „Śląsk". Most ten ma połączyć kolonję z Chropaczowem. Zarzuty przeciw budowie należy składać w starostwie w Świętochłowicach ustnie lub piśmiennie do 30 kwietnia. Budowa będzie rozpoczęta w maju.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Skutki niezgody). Wincenty Doleżyk posprzeczał się ze swym kuzynem Alojzym Doleżykiem. W czasie sporu Wincenty Doleżyk kopnął swego przeciwnika w podbrzusze tak nieszczęśliwie, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy.

Z Pszczyńskiego.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią). W obejściu Jakóba Hahuły wybuchł pożar. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego i chlew, oraz znaczne zapasy słomy. Szkoda wynosi 7 tysięcy zł. Stwierdzono, że przyczyną pożaru był wadliwy komin.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wypadek z bronią palną). W lokalu Woźniczki przy ulicy Marszałka Piłsudskiego postrzelony został pewien czeladnik stolarski, zatrudniony w fabryce mebli, przez swego kolegę, zatrudnionego w składzie mebli Szczepanka. Kula weszła poniżej kolana tak nieszczęśliwie, że utkwiła w okolicy kostki. Okaleczonego odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej. Przyczyną wypadku było nieumiejętne obchodzenie się z pistoletem, z czego wynika, że kto z bronią palną nie potrafi obchodzić się jak należy, nie powinien broni palnej brać do ręki.

Żary. (Szczepienie dzieci). Tegoroczne szczepienie małych i dzieci szkolnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 czerwca o godzinie 12 w południe w sali Brola w Żarach dla miejscowości Żary, Baranowice, Kleszczów i Osiny. Oględziny szczepionych dzieci w poniedziałek dnia 10 czerwca o godzinie 12 w południe również w sali Brola w Żarach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Spis cudzoziemców). Wszyscy cudzoziemcy zamieszkali w powiecie lublinieckim, są zobowiązani zgłosić się w starostwie w Lublińcu, celem dokonania obowiązku rejestracji. Zgłosić należy się do 30 czerwca według następującego porządku alfabetycznego: A—G od 2 do 17 kwietnia, H—K od 18—25 kwietnia, L—N od 26 kwietnia do 5 maja, O—R od 4 do 11 maja, S—V od 13 do 21 maja, W—Z od 22 do 31 maja X—Y od 1 do 12 czerwca. Wykluczeni są od zgłoszenia się w Lublińcu cudzoziemcy zamieszkali w Lubszy, Woźnikach i Ligocie Woźnickiej. Cudzoziemcy zamieszkali w tych miejscowościach winni stawić się do spisu w dniu 13 czerwca w Woźnikach, a cudzoziemcy z Kamieńca, Psar i Babinic 14 czerwca również w Woźnikach.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Ciężka choroba ks. prałata Londzina). Jak donosi „Gwiazdka Cieszyńska" senator i burmistrz ks. prałat Londzin zachorował w piątek, dnia 12 b. m. bardzo poważnie. Stan chorego, który znajduje się pod staranną opieką lekarską w domu, nie uległ do poniedziałku zmianie. Choroba ks. Prałata wywołała powszechne szczere współczucie i wszystkie koła naszego społeczeństwa łączą się w życzeniu, by Czcigodny Pacjent szczęśliwie powrócił do zdrowia.

— (Zbezczeszczenie kaplicy). W ubiegłym tygodniu jacyś niewyśledzeni zbrodniarze włamali się do pamiątkowej kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, położonej za „Grabiną" po lewej stronie drogi od Cieszyna na czeskiej stronie i wyrzucili stamtąd figurę Matki Boskiej, przyczem została utrącona głowa. Zbrodnia ta wywołała ogromne wzburzenie wśród ludności. Podejrzenie pada na członków pewnego komunistycznego towarzystwa, którzy w tym czasie nocą rozlepiali w Mostach afisze na swe przedstawienie.

Z całej Polski.

Łódź. (Krwawa rozprawa między rywalami). Wieś Gościmowice pod Łodzią była widownią krwawej tragedji. O względy córki zamożnego włościanina, Marji Piotrowskiej, ubiegali się dwaj zamieszkali w tej wsi młodzieńcy, Jan Kowera i Roch Grzejda. Między rywalami doszło do krwawej rozprawy, podczas której Kowera został przez Grzejdę poraniony nożem sprężynowym. W chwilę później Kowera zmarł, Grzejda został aresztowany.

Warszawa. (Kopnięciem złamał chłopcu nogę). Na kolonję w Annopolu pod Warszawą zaszedł wypadek, który powinien być dla rodziców przestrogą, że nie należy pozostawiać dzieci bez opieki, a zwłaszcza dobrze uważać na to, w jakiem towarzystwie one przestają. W grupie bawiących się dzieci znajdowali się 13-letni Stanisław Janik i 7-letni Zdzisław Budmiski. W pewnej chwili wynikła sprzeczka, a następnie bójka, podczas której Janik kopnął Budmiskiego tak nieszczęśliwie, że złamał mu prawą nóżkę ponad kolanem. Malca odwieziono do szpitala.

Kowel. (Samobójstwo na sali sądowej). Na sali sądu okręgowego w Kowlu rozegrała się krwawa tragedja. Oto w chwili, gdy sędzia ogłaszał wyrok, skazujący Józefa Wojnowskiego na 1 rok więzienia za szantażowanie żony kolejarza K., oskarżony gwałtownym ruchem dobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił sobie w skroń. — Zbroczony krwią Wojnowski zwalił się na podłogę. Samobójca zmarł.

Kostopol. (Odkrycie źródeł leczniczych). W powiecie kostopolskim w woj. Wołyńskiem odkryte zostały bogate pokłady miedzi, kwarcytu i t. p., obecnie zaś dowiadujemy się o natrafieniu na tymże terenie na źródła słonosiarczano - borowinowe, których początkowe badanie dało jak najlepsze wyniki. Stwierdzono mianowicie, iż źródła te jakością swoją nie ustępują najlepszym w Polsce źródłom i dla lecznictwa posiadają doniosłe znaczenie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Skarby kościoła rosyjskiego w stolicy Niemiec). W krypcie nowej cerkwi rosyjskiej w stolicy Niemiec umieszczone zostały najcenniejsze skarby kościoła rosyjskiego, a mianowicie dwie złote skrzynie z klejnotami, relikwiami i złota ikona. W skrzyni, ozdobionej bogato szafirami i rubinami, znajduje się ręka św. Jana Chrzciciela, oraz kawałek drzewa z krzyża Chrystusa. Skrzynie i obraz były niegdyś własnością cara Paweł I. Po pogromie caratu caryca-matka zabrała klejnoty do Kopenhagi i dała je następnie córce, w. ks. Kseni, która wręczyła skarby metropolicie Antonjuszowi. Podobno mają one być przewiezione do serbskiego zamku królewskiego.

Konnersreuth. (Nowe wizje Teresy Neumann). W ostatnim czasie postać Teresy Neumann poszła w zapomnienie. Obecnie znowu prawie wszystkie niemieckie dzienniki piszą o Teresie Neumann, donosząc o nowych jej widzeniach w zachwyceniu w okresie świąt wielkanocnych. Podczas Wielkiego Tygodnia Teresa Neumann leżała na łóżku, jak nieżywa, przyczem stygmały znów zaczęły krwawić. Lecz w pierwsze święto wielkanocne Teresa Neumann była zupełnie zdrowa i opowiedziała, że podczas Wielkiego Tygodnia miała bardzo wyraźne widzenia. W pierwsze święto wieczór sama pieszo poszła do kościoła na nabożeństwo. Wiadomość o ponownych wizjach Teresy Neumann rozeszła się po całej okolicy. Blisko sto osób odwiedziło ją podczas świąt wielkanocnych. Wśród zwiedzających znajdował się burmistrz miasta Monachjum Ahargmahl.